Nr. 488. Kraków, Niedziela 3 Listopada 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reformaˮ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger — Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Zagłada Austryi

Kraków, 3 listopada.

Takiej katastrofy państwowej, jakiej ofiarą padła austro-węgierska monarchia, nie pamiętają dzieje. Rozpadanie się państw jest tak samo naturalnym procesem jak ich wzrastanie. Na ogół też jak powoli one rosły, tak też powoli zamierały i ginęły. Siła, która je tworzyła i utrzymywała, nie znikała nagle pewnego dnia bez śladu. Tymczasem jesteśmy właśnie świadkami rozpadnięcia się państwa dosłownie w ciągu jednego tygodnia, państwa starego, wielkiego, które do wczoraj jeszcze miało tytuł — mocarstwa.

Porównanie z Rosyą nie da się zastosować do Austryi. Przedewszystkiem rozpadanie się Rosyi trwało jednak miesiące. Powtóre zaś, mimo wszystkie pozory, nie można mówić o rozpadnięciu się Rosyi w dosłownem znaczeniu. Państwowy naród rosyjski pozostał na swoich obszarach i przebywa teraz tylko niebywale ciężką chorobę socyalną. Oderwane od Rosyi części jej największe, jak np. Ukraina, okazują z dniem każdym wzrastającą dążność do zjednoczenia się z powrotem z Rosyą. Nie ulega żadnej wątpliwości, że nie wielka stosunkowo pomoc z zewnątrz w opanowaniu anarchii socyalnej wystarczy, aby państwo rosyjskie dźwignęło się i wróciło do rzędu mocarstw.

To wszystko nie może być zastosowane do Austryi. W ciągu jednego tygodnia rozpadła się ona bez śladu. Nec locus ubi Troja!.... Czesi i południowi Słowianie, Polacy i Węgrzy oderwali się od państwa, aby tworzyć swoje własne, ściśle narodowe państwa. Niemcy austryaccy osamotnieni musieli uczynić tosamo. Nie pozostał ani jeden kilometr kwadratowy obszaru, któryby zachował jeszcze prawo do tytułu Austro-Węgier. W mgnieniu oka znikła osobowość prawna państwa. A kiedy minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy wystąpił z błagalną notą o pokój odrębny, każdy twierdzi, że nota została wysłana nie w jego imieniu. Nie tylko Niemcy austryaccy, ale także i Węgry wypierają się Andrassego i jego noty.... Zdarzało się i to nie rzadko, że padały trony, ale zostawały państwa.

Taki wypadek, że runęło państwo a — tron pozostał, zapisuje historya po raz pierwszy. — Dzieją się rzeczy zbyt dziwne i niezwykłe, aby je rozumem ludzkim można było objąć i uporządkować tak, jak tego wymaga przewidywanie. Nikt nie wie, co najbliższy dzień przyniesie. Nie można też wiedzieć, co się ostatecznie stanie z tym starym meblem, którym jest tron habsburski, czy znajdzie się dla niego jeszcze jakie miejsce na obszarze wczorajszej monarchii, czy też przeznaczeniem jego jest już tylko — muzeum. Ale tak, jak rzeczy dzisiaj stoją, miejsca tego nie widać.

Na przyrodzonym gruncie tego tronu w najwierniejszym Wiedniu, w krajach t. zw. »dziedzicznych“ żądanie republiki rozbrzmiewa coraz głośniej i powszechniej. Z balkonu Sejmu dolnoaustryackiego podczas środowej manifestacyi w Wiedniu mówił soc. poseł Leuthner:

„To, co się tutaj staje, jest republiką niemiecką. Włodarstwo habsburskie niesiemy dzisiaj do grobu i to na tej właśnie ulicy, z której wojna wyszła. A nad tymi, którzy tę wojnę rozpętali, wykonamy surowy sąd, jako nad zbrodniarzami“.

A dwustotysięczny tłum gorąco aplauzował te słowa.

Twórca tymczasowej konstytucyi państwa austryacko-niemieckiego pos. Renner pominął kwestyę dynastyi milczeniem z tem umotywowaniem, że sprawa ta jest sprawą wspólną wszystkich dotychczasowych narodów monarchii i tylko jako taka może być rozstrzygnięta. Argument jest trochę kulawy, bo narody poszły każdy do swego państwa, nie troszcząc się o kwestyę dynastyi. Ale pozostaje faktem, że niemieckie zgromadzenie narodowe w Wiedniu kwestyi tej wolało uniknąć...

Manifest czeskiego „Wyboru Narodnego“ nie pozostawia co do dynastyi żadnych wątpliwości. Naród czeski jej nie chce. Z wielką stanowczością odrzuca wszelką myśl o niej. O południowych Słowianach nie ma także żadnego powodu twierdzić, aby koniecznie pragnęli pozostać nadal wiernymi poddanymi Habsburgów.

Pozostały więc tylko Węgry, które jeszcze przed tygodniem uchodziły za najpewniejszą ostoję tronu Habsburgów. Wszak tam odbyła się niezwykła wycieczka w siedmdziesięciu wagonach, która tak decydująco wpłynęła na usposobienie wiernych ludów. Teraz jednak wiadomo już, że także i ta nadzieja właściwie runęła, przynajmniej na czas najbliższy. Jeszcze w ostatniej chwili fatalni doradcy cesarscy spowodowali, że skazana na zagładę oligarchia węgierska podjęła walkę o władzę z masami ludowemi, prowadzonemi przez Karolyego i zorganizowanemi w węgierskiej Radzie narodowej. Polała się krew na ulicach Budapesztu, zbuntowało się wojsko, nawet policya odmówiła posłuszeństwa, padł trupem „najsilniejszy“ Węgier — Tisza, a hr. Karolyi, który sam nie ma chyba bolszewickich zamiarów, zapędzony został tak bardzo na lewo, że dzisiaj gdyby nawet pragnął, nawrócić nie potrafi.

Los Węgier jest jeszcze tragiczniejszy niż Przedlitawii. Jeżeli bowiem po tej stronie tej małej rzeczki, zwanej Litawą, jedynym poszkodowanym są — dynastya i jej najbliżsi, to na Węgrzech rozwiewa się oto sen o potędze nie tylko oligarchii magnackiej, ale także i całego narodu węgierskiego. Jeszcze przed miesiącem hr. Tisza objeżdżał kraje południowo słowiańskie, z miną dyktatora, zalecając rozumne umiarkowanie i pogodzenie się z hegemonią madziarską. Dzisiaj nie ma już samego Tiszy, a Karolyi układa się ze Słowakami, ofiarowując im z miejsca cztery komitaty, w tej chwili może nawet więcej.

Państwo ze wszystkich stron otwarte. Wojsko w dzikiej demobilizacyi. Przed nieprzyjacielem wszystkie drogi otworem. Toteż już przed trzema dniami dzienniki wiedeńskie notowały wiadomość o obsadzeniu Tryestu przez wojska amerykańskie. Wczoraj zaś obiegała wiadomość, że wojska te posunęły się już przez Lublanę ku południowej Styryi. Równocześnie od wschodu, od strony Rumunii daje się odczuć wzrastające ciśnienie wojsk koalicyjnych. **Za kilka tygodni okupacya Wiednia i Budapesztu przez armie koalicyjne będzie zdaje się, faktem dokonanym.**

Historya podsumowała błędy polityki tego państwa, zaniedbania i wręcz zbrodnie na jego narodach popełnione i oto jesteśmy świadkami egzekucyi wyroku, surowego, nieodwołalnego, ale — sprawiedliwego.

Wieści ze Lwowa.

Przemyśl, 2 listopada.

(P. B. K.) Godzina 4. Ostatnie niesprawdzone wiadomości ze Lwowa powiadają, że **Lwów jest odcięty, ponieważ urzędnicy kolejowi Polacy odmawiają posłuszeństwa Ukraińcom. Pociągi dochodzą do Gródka i do Zimnej Wody i nie posuwają się dalej, ponieważ przed stacyą lwowską stoją w pogotowiu karabiny maszynowe.** Lwów nie wypuszcza żadnych pociągów ani lokomotyw ku Przemyślowi.

Połączenie z Samborem i Chyrowem utrzymane. Sambor do ostatniej chwili nie był zajęty przez Ukraińców.

Pogłoski o zabiciu K. Lewickiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 listopada.

Kilku podróżnych przybyłych tu opowiada, jakoby **w czasie starć ulicznych we Lwowie został zastrzelony prezes ruskiej Rady narodowej Kost Lewicki.**

Wypadki w Przemyślu.

Przemyśl, 2 listopada.

(P. B. K.) Dnia 2 listopada, godzina 4 po południu.

Cała noc upłynęła spokojnie. Do tej chwili panuje również spokój. **Ukraińcy tworzą swoją milicyę, która jednak tu i ówdzie wkracza dość ostro w zakres działania milicyi polskiej.** Prawdopodobnie ukraińska część komisyi niezupełnie panuje nad swoimi ludźmi.

Dziś po południu doniesiono do miasta **o kilku wypadkach rabunków w okolicy,** mianowicie w Nowem Mieście i kilku pobliskich wsiach. Są to jednak, jak się zdaje, wypadki na tle raczej bandyckim niż narodowościowym.

ROZKAZ GEN. PUCHALSKIEGO.

Dziś wydał generał Puchalski następujący rozkaz:

Z dniem dzisiejszym obejmuję dowództwo nad wojskowymi oddziałami polskimi i żądam od nich w interesie kraju i narodu bezwzględnego posłuszeństwa, przodowania społeczeństwu w ładzie i porządku. Na miasto Przemyśl mianuję tymczasowo komendantem kapitana Karola Grodzickiego. Wszystkie warty i posterunki muszą się bezwzględnie ograniczyć tylko do wypełniania danych poleceń. Strzelanie samowolne po ulicach jest najsurowiej wzbronione i będzie najostrzej karane. Godność własna nakazuje nam szanować honor i uczucie wszystkich innych narodów i dlatego zakazuje wszystkich prowokacyjnych wystąpień jak np. zrywania orzełków i odbierania szabel itd. Dalsze rozkazy nastąpią. Dla utrzymania spokoju w mieście i w powiecie przemyskim będą przestrzegane postanowienia komisyi miejscowej.

Generał dywizyi Puchalski.

UMOWA POLSKO-RUSKA.

Przemyśl, 2 listopada.

(P. B. K.) Aby uniknąć zaburzeń ulicznych, zebrała się wczoraj **komisya polsko-ukraińska.** Ze strony polskiej prócz członków istniejącej tu oddawna Polskiej Organizacyi wzięli w tej komisyi udział hr. Skarbek, hr. Lasocki, ks. Gurędzielski, dr Liebermann, oraz generałowie Puchalski i Janda. Po obradach zapadała uchwała, która opiewa:

Zgromadzeni 1 listopada w Przemyślu Polacy i Ukraińcy zawierają dla utrzymania ładu i porządku w mieście i powiecie następującą umowę:

1) Podpisani wybierają komisyę, złożoną z 8 członków, a to z 4 Polaków i z 4 Ukraińców, która obejmie rządy w mieście i w powiecie. — Zadaniem tej komisyi będzie utrzymanie ładu i porządku i wydawanie wszystkich potrzebnych zarządzeń administracyjno-policyjnych. W tym celu utworzą natychmiast **wspólną milicyę, złożoną w równej liczbie z Polaków i Ukraińców.**

2) Zajęte obecnie przez wojska austryackie i polskie składy wojskowe pozostają w ich posiadaniu do chwili, w której zostaną przez wspólną milicyę objęte, poczem wszyscy, którzy nie wejdą w skład milicyi, zostaną rozbrojeni. Do tego czasu przysługuje Ukraińcom prawo stałej kontroli dotyczących objektów, by amunicya i broń nie zostały zabrane.

3) Istniejące w dniu dzisiejszym władze wojskowe i cywilne zostają nadal i podlegają wyż wymienionej komisyi.

4) Powyższy zakres działania komisyi ma trwać aż do ostatecznego rozwiązania kwestyi narodowo-politycznych przez kompetentne czynniki.

5) W razie opróżnienia mandatu którego z członków komisyi z jakiegokolwiek powodu, jego zastępcę powołuje odnośna organizacya narodowa.

6) Każda narodowość wybiera z pośród siebie przewodniczących, którzy na przemian przewodniczą na posiedzeniach i mają prawo głosowania. O pierwszem przewodnictwie rozstrzyga los.

Do komisyi wyznaczają Ukraińcy adwokata i posła dra Zahajkiewicza, dyrektora kasy chorych Iwana Żowmira, dyrektora gimnazyum Andrzeja Aliskiewicza i profesora Michała Demczuka, zaś Polacy prof. Feliksa Przyjemskiego, posła do Rady państwa dra Hermanna Liebermanna, dra Leonarda Tarnawskiego i adwokata dra Włodzimierza Błażowskiego.

Obie strony ręczą za utrzymanie ładu i porządku w mieście i powiecie.

Dnia 1 listopada 1918.

Podpisani z polskiej strony powyżej wymienieni uczestnicy zgromadzenia.

Generał Puchalski zobowiązał się dopilnować, aby uchwała ta została dotrzymaną przez obydwie strony.

Przemyśl 3 listopada.

(P. B. K.) **Ukraińcy** zerwali szyny **kolejowe koło Medyki.** Komisya wspólna polsko-ruska wysłała na miejsce posła Zahajkiewicza, aby oddziałał uspakajająco na ludność ukraińską w okolicy, gdyż mnożą się napaści na ludność polską.

Zamach Czechów na Śląsk.

Kraków, 3 listopada.

(P. B. K.) Jak tu donoszą, komenda czeska w Pradze wysłała do wszystkich komend na całym Śląsku rozkaz, że Śląsk należy uważać **za czeski i kazała obsadzić Czechami Bogumin i Cieszyn.**

Pogłoska o dymisyi dra Galeckiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 listopada.

W kołach ruskich utrzymują, że otrzymali **wiadomość, jakoby minister dla Galicyi Galecki podał się do dymisyi.**

Słowacy w Pradze.

Praga, 3 listopada.

(B. K.) Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi:

Wieczorem przybyli do Pragi członkowie słowackiej Rady narodowej: przyjęci zostali uroczyście przez członków Narodnego Wyboru a przez ludność owacyjnie powitani. Z balkonu kwatery przemawiali do tłumów i zawiadomili o uchwale Słowaków, że całą duszą łączą się z państwem czesko-słowackiem.

Dnia 30 października zastępcy Słowaków, zebrani w Św. Marcinie Turczańskim, powzięli uchwałę, w której oświadczają, że naród słowacki uważa się za część jednolitego narodu czesko-słowackiego, dla którego żąda prawa samostanowienia na zasadzie zupełnej niezawisłości, oraz natychmiastowego zawarcia pokoju.

Rząd poł.-słowiański.

Lubiana, 3 listopada.

(B. K.) Prezydyum Rady narodowej południowo-słowiańskiej w Zagrzebiu jako najwyższa władza państwa słowiańsko-chorwacko-serbskiego na propozycyę słoweńskiej Rady narodowej w Lublanie zamianowało dla słoweńskiej części państwa południowo słowiańskiego następujący rząd:

Przewodnictwo Józef Pogacnik, minister spraw wewnętrznych dr Breic, sprawy żywnościowe dr Tuvcar, oświata dr Verstovsek, sprawiedliwość dr Ravnihar, opieka społeczna Kristan, skarb dr Kukovec, komunikacye dr Postotnik, przemysł i handel dr Triller, roboty publiczne inż. Remec, szkolnictwo prałat Kalan, obrona narodowa dr Wawrzyniec Pogacnik, zdrowie publiczne dr Brecelli.

Skład nowego rządu ogłoszony został przez prezydenta rządu dr Józefa Pogacnika wielotysięcznym tłumom i przyjęty został burzliwymi okrzykami.

Wczoraj w kościele katedralnym odbyła się uroczysta msza z »Te Deum«, w nabożeństwie wziął udział cały nowy rząd. W odezwie do ludności oświadcza rząd, że dotychczasowe ustawy i rozporządzenia pozostają w mocy a własność prywatną i cześć osobistą mieszkańców niesłowiańskiej narodowości należy uszanować.

Wiadomość, jakoby prezydent kraju hr Attems opuścił miasto, nie odpowiada prawdzie.

Zatopienie okrętu „Viribus Unitis“.

Tryest, 3 listopada.

(B. K.) Z Poli donoszą: Stojący w porcie **okręt bojowy »Viribus Unitis« zatonął wczoraj rano.** O ile dotychczas wiadomo, dwaj włoscy **oficerowie zdołali się zakraść i podłożyli pod okręt miny, od których eksplozyi okręt zaraz zatonął. Z załogi brak około 10 ludzi. Kapitan okrętu liniowego Vukotic,** mianowany przez **południowo-słowiańską Radę narodową komendantem floty, pozostawał na pokładzie do ostatniej chwili i zginął.** Obydwu włoskich oficerów ujęto. Podobno przybyli oni aeroplanem do Poli i nie wiedzieli, że austro-węgierska flota wojenna oddaną została Radzie narodowej południowo-słowiańskiej.

Także okręt »Budapeszt« ma być uszkodzony.

O obsadzenie Poli.

Tryest, 3 listopada.

(B. K.) Słoweńskie pismo »Edinost« donosi z Poli, że południowo-słowiańska Rada narodowa zwróciła się telegrafem iskrowym do komendanta sprzymierzonej floty amerykańskiej z wezwaniem, **aby okręty amerykańskie przybyły do Poli i miasto oraz port obsadziły aż do zawarcia pokoju.** Równocześnie Rada narodowa zwróciła uwagę rządu włoskiego na atak w porcie Poli i wyraziła życzenie, aby rząd włoski podjął natychmiast zarządzenia, by w przyszłości tego rodzaju ataki na neutralne okręty nie powtórzyły się.

NA POWITANIE FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Wczoraj miała **łódź torpedowa z zastępcami południowo-słowiańskiej** Rady **narodowej wypłynąć z Poli naprzeciw floty amerykańskiej.**

Południowo-słowiańska Rada narodowa zamianowała kontradmirała v. Prica komendantem całej marynarki południowo-słowiańskiej. Komendantem floty zamianowany został kapitan okrętu liniowego Vukotic, a komendantem Poli kapitan fregaty Koch. Ponieważ kontradmirał Prica chwilowo bawi w Zagrzebiu i jest chory, wyznaczył swym zastępcą kapitana fregaty Kocha.

Odwrót na wszystkich frontach.

Wiedeń, 3 listopada.

(B. K.) Dzienniki wiedeńskie donoszą:

Front w Tyrolu istnieje dalej: **Między Brentą a Piave front nasz cofa się** krok za krokiem i przebiega **chwilowo** przez Feltre. Front z nad Piave cofa się i w dniu 31 października **przekroczono Livenzę.**

Do dnia 1 listopada po południu nieprzyjaciel nie wylądował nigdzie na wybrzeżu istryjskiem oraz dalej na północ od Tryestu. Chwilowo niema **połączenia z naszemi wojskami, cofającemi się z Albanii,** zapewne z powodu zajęcia stacyj telegraficznych przez którąś z nowych władz. Nad Driną nasze wojska cofają się i **na razie mają jeszcze w swych rękach Bośnię i Hercegowinę.** Pozatem trzymamy linię Dunaj—Sawa, aby przeszkodzić przeprawie nieprzyjaciela.

Do Serbii wmaszerował oddział 25.000 Serbów i 35.000 Francuzów, lecz wojska serbskie rozproszyły się po kraju. Nieprzyjaciel nie rozporządza materyałem pionierskim, więc niema mowy, aby w najbliższym czasie mógł próbować przeprawić się przez Dunaj lub Sawę.

Na Ukrainie cofanie naszych wojsk odbywa się, jak się zdaje, **normalnie.**

Zawieszenie broni z Turcyą.

Londyn, 3 listopada.

(B. K.) Reuter. **Zawieszenie broni z Turcyą zawarto na następujących warunkach:**

Otwarcie cieśnin morskich i obsadzenie fortów, zbudowanych nad temi cieśninami przez wojska koalicyi. Bezwzględne wydanie wszystkich jeńców wojennych i internowanych obywateli państw ententy oraz więzionych Armeńczyków, natychmiastowa **demobilizacya armii tureckiej** z wyjątkiem oddziałów potrzebnych do utrzymania straży granicznej, **wydanie wszystkich okrętów wojennych** z wyjątkiem małych statków, potrzebnych do służby policyjnej, koalicya otrzymuje prawo obsadzenia w razie potrzeby wszystkich punktów strategicznych, **okręty koalicyjne mają swobodę zawijania do wszystkich portów i przystani tureckich,** wojska tureckie mają być wycofane z północnej Persyi poza granicę, jaka istniała przed wojną, **wojska tureckie opróżnią Kaukaz, oficerowie koalicyi obejmą kontrolę nad wszystkiemi kolejami w Turcyi, Batum i Baku mogą być obsadzone przez koalicyę, wszystkie garnizony w Arabii, Asyryi, Syryi i Mezopotamii mają się poddać komendantom wojsk koalicyi,** wszyscy oficerowie tureccy w Trypolisie mają się poddać najbliższym oddziałom wojsk włoskich, wszystkie porty w Trypolisie muszą być wydane najbliższemu garnizonowi włoskiemu, **wszyscy niemieccy i austro-węgierscy żołnierze i marynarze oraz wszystkie osoby cywilne, przynależne do Niemiec i Austryi, muszą być w przeciągu miesiąca oddalone z Turcyi.**

Turcya zobowiązuje się zaniechać wszelkich stosunków z mocarstwami centralnemi.

Kroki nieprzyjacielskie między koalicyą a Turcyą, ustąpią dnia 31 października w południe.

Warunki uwolnienia Piłsudskiego.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 1 listopada.

Prezes ministrów Świeżyński otrzymał wczoraj od kanclerza Rzeszy niemieckiej telegram tej treści:

„Pan prezes ministrów Świeżyński, Warszawa. Mam zaszczyt potwierdzić Waszej Ekscelencyi odbiór telegramu z dnia 23-go października 1918 r., w którym pan donosi mi o objęciu urzędu prezesa ministrów i daje wyraz nadziei, że rząd niemiecki okaże gotowość internowanemu obecnie w Magdeburgu brygadyerowi Józefowi Piłsudskiemu, wobec jego powołania na stanowisko ministra spraw wojskowych, umożliwić powrót do ojczyzny. Niemiecki zarząd okupacyjny zdecydował się w swoim czasie tylko z naglących względów utrzymania porządku i spokoju w kraju na to, aby brygadyera Piłsudskiego, który z początkiem wojny po stronie mocarstw centralnych walczył o uwolnienie swej ojczyzny i jako członek tymczasowej Rady stanu brał czynny udział w rozpoczętej przez mocarstwa okupacyjne budowie państwa polskiego, internować w Niemczech. Ekscelencya wyraża przekonanie, że leży to w dobrze uzasadnionym interesie obustronnym państw obu, aby brygadyer Piłsudski niezwłocznie powrócił i objął powierzony mu urząd. Zapatrywanie to mógłbym podzielać tylko wtedy, gdyby brygadyer Piłsudski porzucił **wrogie stanowisko wobec władz okupacyjnych,** które doprowadziło do jego usunięcia z Polski i gdyby z całą szczerością stanął na gruncie **przestrzegania obustronnych interesów państwowych.** Jest w mocy polskiego rządu przyczynić się do tego przez dostarczenie zarządowi okupacyi takich dowodów, któreby mogły usunąć wątpliwości, zachodzące obecnie w kwestyi powrotu brygadyera Piłsudskiego, tudzież przez objęcie za dalsze zachowanie się jego takich **poręczeń** i gwarancyi, których żądać ma prawo rząd niemiecki, dopóki, jako władza okupacyjna, ponosi odpowiedzialność za utrzymanie spokoju i porządku na terenie okupacyi.

Maksymilian ks. badeński,
Kanclerz Rzeszy

Przejęcie zarządu w okupacyach.

(Kor. »N. Reformy«).

Warszawa, 1 listopada.

W sprawie przejęcia zarządu cywilnego w Królestwie Polskiem informują ze źródła miarodajnego, że w okupacyi **austryackiej** komisarz rządu polskiego przystąpi do objęcia władzy **w pierwszych dniach listopada** (wymieniony jest termin 4 listopada), w okupacyi zaś niemieckiej ze strony władz polskich zaproponowano **dzień 15 listopada.**

W najbliższych dniach rozpoczną się pertraktacye z władzami okupacyjnemi w przedmiocie przejęcia instytucyi poczty, telegrafu i telefonów. Prace około zorganizowania i uruchomienia polskich urzędów mają być ukończone w ciągu listopada. Personal będzie skompletowany głównie z pracowników dawnych urzędów rosyjskich. Tym z pracowników, którzy skutkiem braku pracy znaleźli się w trudnych warunkach materyalnych, zamierzone jest już teraz wypłacać pewne zaliczki na rachunek przyszłych pensyi.

Budowa armii narodowej.

(Kor. »N. Reformy«)

(Wstrzymanie werbunku. — Zaprzysiężenie szefa sztabu gen. — Organizacya armii polskiej w Rosyi).

Warszawa, 1 listopada.

Wczoraj ogłoszono dekret Rady Regencyjnej o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Krajowy inspektorat zaciągu do wojska polskiego komunikuje:

„Wobec ogłoszenia przez Radę Regencyjną dekretu o „Tymczasowej ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej“, formowanie armii odbywać się będzie drogą regularnego poboru.

Mimo tedy, iż w ciągu ostatnich dwu tygodni zaciąg ochotniczy wydał rezultaty wprost znakomite, albowiem zgłosiło się kilka tysięcy ochotników, jednakowoż wobec powyższego **faktu wstrzymuje się z dniem dzisiejszym** przyjmowanie ochotników do wojska polskiego.

Wczoraj szef sztabu generalnego armii polskiej, generał Rozwadowski, złożył przysięgę służbową Radzie Regencyjnej. Cesarz Karol zwolnił gen. Rozwadowskiego ze stanowiska, jakie zajmował w armii austryackiej.

Odeskie „Wyzwolenie“ podaje następujące informacye:

Gen. Aleksiejew wydał rozkaz o wydzieleniu wszystkich Polaków, znajdujących się w szeregach armii ochotniczej, z frontu dla formowania polskich oddziałów na tyłach. Pułkownik Zieliński stoi na czele tych oddziałów. Wydano rozkaz poboru rekruta polskiego. Oddziały polskie są zupełnie niezależne pod względem administracyjnym od oddziałów rosyjskich i nie biorą udziału w walkach z rządem sowietów.

Odbył się zjazd wojskowych Polaków w Czelabińsku, na którym dotychczasowe komitety wojskowe zlały się, wyłaniając jeden komitet pod nazwą „Polski komitet wykonawczy w Rosyi“. Ludność ogólnie odnosi się do wszystkich wojsk sprzymierzonych przychylnie. Dla polskich oddziałów wychodzi w Ufie pismo tygodniowe „Wiadomości Polskie“.

Z rozkazu naczelnego wodza wszystkich sił zbrojnych polskich, generała Hallera, na terenie wschodniej Rosyi dowództwo nad pol

skiem wojskiem objął major wojsk polskich Czom. Wojsko polskie formuje się także w Czelabińsku. Powstał punkt zborny na stacyi, dokąd ściągani są z okręgów pobliższych żołnierze polscy.

Z działalności polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 1 listopada.

Jak się dowiaduję, **powrót ministra dra Głąbińskiego do Warszawy spodziewany jest na początek przyszłego tygodnia.**

W sferach kierowniczych ministerstwa omawianą jest obecnie sprawa **obsady polskich posterunków dyplomatycznych w Pradze, Zagrzebiu i Budapeszcie.** Hr. Przeździecki, delegat w federalski departamentu stanu, miałby swą działalność ograniczyć tylko do niem.-austr. państwa, zaś w nowo powstałych organizmach państwowych (Czechy, Węgry, Chorwacya) miałaby Polska być zastąpioną przez osobne posterunki dyplomatyczne.

Placówki departamentu Stanu w Krakowie i Lwowie mają być w najbliższym czasie zniesione. Pozostaje to w związku z objęciem gen. komisaryatu na Galicyę przez ks. Witolda Czartoryskiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało znanego publicystę i polityka obozu nar. dem. p. Ludwika Wiodka do Paryża celem skomunikowania się z tamtejszym polskim komitetem narodowym.

Program premiera Świeżyńskiego.

Warszawa, 31 października.

Onegdaj wygłosił premier Świeżyński wobec dwudziestukilku przedstawicieli prasy polskiej exposé na temat swojego programu najbliższych prac i zamierzeń.

Jako podstawowe zadanie rządu uważa premier: wcielać w życie powszechne hasło narodowe zjednoczenia Polski z dostępem do morza. Mając za sobą wyrobioną w tym kierunku opinię społeczeństwa, występować będziemy mogli stanowczo.

Warunkiem wstępnym spełnienia olbrzymich i trudnych zadań wewnętrznych — mówił premier — jest **całkowita niezależność rządu od władz okupacyjnych;** od tego uzależniliśmy wogóle **możność pełnienia czynności rządowych.** Likwidacya dotychczasowych stosunków okupacyjnych, podjęta z obustronną dobrą wolą unikania drażliwości i ze zrozumieniem interesów z dwóch stron, jest w naszem rozumieniu postulatem **najbliższej przyszłości.** — Powodzenie w tych sprawach oszczędzi krajowi dotychczasowych ciężarów rekwizycyjnych przewyższających wielokrotnie jego siły. Niezależność rządu pozwoli nam spełnić proste, a pilne zobowiązanie, które bierzemy na siebie: **najprędsze zwołanie sejmu ustawodawczego.** Podjęliśmy już wszystkie starania i poczyniliśmy zarządzenia, aby ordynacya wyborcza, oparta na zasadach **prawdziwej powszechności,** była opracowana w czasie jaknajkrótszym, poczem będą rozpisane wybory z tem wyrachowaniem, by **sejm mógł się zebrać z początkiem nowego roku.** Tymczasowy mandat, który piastujemy, nie upoważnia nas oczywiście do podejmowania szerokich **reform społecznych,** jednak rząd czuje się upoważniony do prac przygotowawczych w kierunku **reformy agrarnej,** oraz dotyczących bytu i rozwoju warstw pracujących.

Przed Polską stoją olbrzymie obowiązki, którym będzie można wówczas sprostać, gdy **zasoby skarbowe** na to pozwolą. Wypadnie odwołać się w krótkim czasie do współdziałania publicznego **na drodze pożyczki wewnętrznej.** Nie wątpimy, że społeczeństwo pojmie wyjątkowy nakaz chwili i złoży ochotnie świadectwo poświęcenia swego dla ojczyzny.

Bez posiadania funduszów byłoby w szczególności niemożliwe przystępować do tworzenia **armii narodowej,** a przecież jest to obowiązek, do którego żaden rząd nie może się uchylić. Sprawę powołania do życia armii — przez **wcielenie do szeregów ochotników, oraz dokonanie poboru** stawiamy na pierwszem planie, przekonani, że w tej mierze wszelki nasz wysiłek będzie uznany przez społeczeństwo za pilny i dlatego poparty powagę aprobaty powszechnej.

Ze sprawą zasobów skarbowych łączy się palące zadanie rządu: wynalezienie sposobów i dróg, aby **ulżyć nędzy,** oraz zapewnić reemigrantom i robotnikom nie zajętym, oraz robotnikom, przebywającym w Niemczech, o których szybki powrót rząd usilnie zabiegać będzie, pracę przez ożywienie wytwórczości przemysłowej.

Wielka odpowiedzialność spada na rząd w dziedzinie **aprowizacyi.** Podejmiemy wszystko, co będzie w naszej mocy, aby fatalne stosunki aprowizacyjne polepszyć, jaknajgruntowniej, nie łudząc się zresztą, żeby ich poprawa mogła nastąpić już w czasie najbliższym.

Wszystkie wymienione i inne zadania, należące do zakresu prostych, ale rozległych obowiązków rządowych, mogą być pomyślnie spełnione tylko wtedy, **gdy ład i porządek nie będą zakłócone, gdy wszystkie warstwy społeczne ogarnie świadomość, że samowola jest najstraszniejszą nieprzyjaciółką wolności.** Dlatego też utrzymanie ładu w kraju jest najtwardziej zasadniczą funkcyą rządową, której nie wolno na chwilę zaniedbać.«

Z krakowskiej kroniki politycznej.

Kraków, 3 listopada.

WYJAZD KOMISARZY RZĄDU POLSKIEGO. Wczoraj wieczorem odbyły się narady komisarzy Rządu polskiego z Prezydyum P. K. L. co do postępowania w dniach najbliższych. **Wobec wyjazdu Komisarzy do Warszawy,** uchwalono, że w poniedziałek ma się odbyć zebranie P. K. L. i że Prezydyum P. K. L. ma dalej urzędować. O stanie rzeczy w Galicyi Komisarze zdadzą w Warszawie Rządowi polskiemu sprawę.

W poniedziałek, dnia 4 b. m., odbędzie się w magistracie krakowskim posiedzenie pełnej Polskiej Komisyi Likwidacyjnej.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zgłosiły stronnictwa swoich członków, którzy w myśl uchwał zjazdu poselskiego mają tworzyć skład Polskiej Komisyi Likwidacyjnej. Mianowicie wyznaczyły:

Stronnictwo ludowe posłów: Witosa, Długosza, Tetmajera, hr. Lasockiego, Kędziora i Stapińskiego.

Narodowi demokraci: dotąd nie zgłosili swoich członków.

Polska Partya Socyalistyczna: Bobrowskiego, Moraczewskiego, Diamanda i Topinka.

Konserwatyści: Goetza-Okocimskiego, Bauworowskiego.

Polskie Stronnictwa demokratyczne: Tertila, Stesłowicza i Zieleniowskiego.

Postępowa demokracya: Śliwińskiego.

Stronnictwo katolickie ludowe: Matakiewicza.

Zjednoczenie: Serwatowskiego.

Śląsk: ks. Londzina.

ZGROMADZENIE GRUPY DEMOKRATÓW. Prezes Tertil zwołał posiedzenie grupy polskich posłów demokratycznych, które odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu, ewentualnie także w poniedziałek o godzinie 9 rano. Posiedzenie odbędzie się w magistracie krakowskim.

REFORMA STATUTU MIEJSKIEGO. We czwartek po południu odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, celem definitywnego załatwienia sprawy reformy statutu miejskiego, oraz w sprawie powołania 18 radnych z nowego IV. koła, utworzonego dla osób, dotychczas prawa wyborczego do gminy pozbawionych.

STRAŻ OBYWATELSKA W KRAKOWIE. — Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego odbyło się zebranie członków Rady miejskiej, oraz grona obywateli w sprawie organizacyi straży obywatelskiej w Krakowie. Projekt organizacyi tej straży przedłożył r. m. Turski. Będzie to straż dzielnicowa. Biura jej mieścić się będą dla dzielnic starego Krakowa w pałacu Larysza, dla gmin przyłączonych w komisaryatach obwodowych. Przewodniczącym naczelnym straży zamianowało prezydyum miasta r. m. dra Schneidra, zastępcami r. m. dra Bobrowskiego i Witolda Ostrowskiego. Dzisiaj o godzinie 11 odbędzie się w pałacu Larysza zebranie przewodniczących dzielnicowych straży, celem dalszych zarządzeń, wydania odezwy i innych szczegółów.

W dzielnicy I. i II. przewodniczącym straży zamianowany został r. m. Adelman, w III. r. m. dr Rowiński, IV. r. m. Feroś, V. r. m. Kosobudzki, VI. r. m. Rakisz, VII.—VIII. dr Rafał Landau, IX., X. i XI. r. m. Krzypowski, XII. i XIII. r. m. Wilczyński, XIV.—XVII. r. m. Maywalt, w dzielnicy Warszawskiej r. m. Romanowski, w Dąbiu Szarek, w Płaszowie r. m. Ehrenpreis Ignacy, w Podgórzu dr Emilewicz.

Wiceprezydent Rolle zawiadomił zebranych, że Komisya Likwidacyjna nakazała organizowanie we wszystkich gminach straży obywatelskich. W Krakowie prezydyum miasta zarządziło, aby każdy **obywatel w wieku 20—50 lat zgłosił się obowiązkowo do straży.** Członkowie jej otrzymają broń, oraz bliższe wskazówki. Oczywiście broń otrzymają tylko osoby pewne, zaufania godne, na podstawie uznania komisyi straży.

Jutro pojawi się na murach miasta odezwa, podająca wszystkie szczegóły w tej sprawie.

Po zebraniu wszyscy radcy miejscy wpisali się na listy poszczególnych dzielnic miasta.

W dyskusyi p. Szymański przedstawił zebranym szczegóły organizacyi straży obywatelskiej w Białej Cerkwi w czasie walk bolszewickich. Miasto było tam podzielone na 52 rejony, na czele stał komendant wojskowy ze sztabem. W rejonach patrolowało pięć oddziałów po 6 ludzi w dzień i w nocy. Sztab miał przydzielony oddział konny z 40 ludźmi, oraz rezerwę, złożoną ze 150 żołnierzy uzbrojonych. W straży panowała karność wojskowa. — Miasto dawało na cele tej straży 10.000 rubli miesięcznie.

W dyskusyi podniesiono, że celem straży jest walka z anarchią, bandytyzmem, rabunkami i t. d. w obronie życia i mienia wszystkich obywateli bez różnicy stanu i wyznania. Straż krakowska musi rozpocząć w czasie najbliższym przy pomocy wojskowej swoją służbę po ulicach miasta.

WEZWANIE! Na murach miasta pojawiła się wczoraj następująca odezwa: Z rozkazu Komendy wojsk polskich w Krakowie żołnierze 13, 20, 56, 57 i 113 dawniej c. i k. pułków piechoty, znajdujących się bez przydzielenia służbowego, nie wykluczając dezerterów armii austryackiej, mają się zgłosić do Biura werbunkowego VIII pułku piechoty w Podgórzu, przy ulicy Kalwaryjskiej. w dawniejszych koszarach artyleryi. — Z rozkazu Komendy wojsk polskich w Krakowie — *Antoni Stawarz,* komendant pułku.

ORGANIZACYA WOJSK CZESKO-SŁOWACKICH W KRAKOWIE. W porozumieniu z tutejszą komendą wojsk polskich, sformowała się siła zbrojna czesko-słowacka. Komendantem jej jest porucznik Teusek. Komenda powyższa znajduje się w Komendzie placu, przy placu św. Magdaleny. Sformowany oddział czesko-słowacki znajduje się w koszarach przy ulicy Warszawskiej pod komendą porucznika Chrastiny.

Brygadyer gen. Roja wydał rozkaz:

„Wojsko czesko-słowackie oddaje cześć wojskom polskim, więc rozkazuje się wojskom polskim podobne zachowanie się. Zaczepianie żołnierzy armii czesko-słowackiej wzbronione pod najsurowszą karą“.

Czesko-słowacki oddział w Krakowie ma następujące odznaki: Na czapce kokardkę biało-czerwoną z białą stroną na górze. Na kołnierzu takąż wstążeczkę pionowo przyszytą. Jako służbowa odznaka służy szeroka biało-czerwona wstążka na lewem ramieniu. Portepée nie nosi się.

SKONFISKOWANIE PÓŁTORA MILIONA KORON. Otrzymujemy następującą informacyę: Pozawczorajszej nocy oddziałkowi legionistów, tak zw. wywiadowców, udało się skonfiskować półtora miliona koron w gotówce, które wojskowość wywoziła drogą na Granicę. podobno do Warszawy(!). Oddziałek wywiadowców, złożony z czterech legionistów, jechał specyalnym pociągiem, złożonym z jednego wagonu i lokomotywy; tak samo i takim samym pociągiem jechał oddziałek z ośmiu żołnierzy austryackich z oficerem, wywożący ową gotówkę. Pociąg z legionistami jechał przodem. W czystem polu, na kilka kilometrów przed stacyą Granica, legioniści zatrzymali zapomocą sygnału pociąg »austryacki«, jeden z nich pilnował maszynisty i palacza, a trzej uzbrojeni w brauningi wskoczyli do pociągu. Żołnierze austryaccy zostali zaskoczeni, w ciasnocie wagonu nie mogli się bronić swoimi karabinami, a może i nie mieli wielkiej ochoty — dość, że po krótkim a bezkrwawym oporze oddali eskortowaną skrzynię z pieniędzmi. Legioniści pieniądze przywieźli do Krakowa i oddali polskiej komendzie wojskowej.

ROZBROJENIE WOJSK AUSTRYACKICH W PODGÓRZU. W sprawie rozbrojenia wojsk austryackich w Podgórzu—Krakowie w dniu 31 października b. r. dowiadujemy się z autentycznego źródła następujących szczegółów:

Na rozkaz komendanta wojsk brygadyera Roji zawiązała się organizacya wśród oficerów i żołnierzy, będących przy tutejszych załogach austryackich, celem ujęcia władzy w ręce rządu polskiego. Akcyę organizacyi wojskowej w Podgórzu objął z rozkazu polskiej władzy porucznik Antoni Stawarz, który miał do dyspozycyi kompanię 57 pułku piechoty, Mazurów tarnowskich, nadto pewną część żołnierzy 13 pułku strzelców i 5 pułku, jak również kompanię 56 pułku piechoty, stacyonowaną w Podgórzu, z dzielnym podporucznikiem tej kompanii Pustelnikiem.

Po otrzymaniu rozkazu do akcyi w nocy z 30-go na 31, został wydany plan rozbrojenia kompanij niemieckich. O godzinie pół do 7 rano zostały rozbrojone 2 kompanie żołnierzy Niemców w koszarach artyleryi w Podgórzu przez garstkę żołnierzy 57 pułku piechoty w liczbie 30 pod przewodnictwem porucznika Stawarza i innych oficerów i podoficerów Polaków. Równocześnie żołnierze 56 pułku piechoty pod dowództwem podporucznika Pustelnika ruszyli z Podgórza do Krakowa wśród owacyi tysięcznego tłumu w celu zdzierania orłów i innych odznak austryackich. Musimy wyrazić najwyższe uznanie za nadzwyczaj czynny udział tym patryotycznym kolejarzom krakowskim, którzy wzięli liczny udział w tej akcyi wraz ze swoją muzyką.

Musimy zaznaczyć, że oddział, który zajął odwach po Austryakach, składał się z żołnierzy 57 pułku piechoty, 13 i 5 strzelców polnych, pierwsi z różowemi wyłogami, wskutek czego publiczność krakowska witała ich serdecznie, jako trzynastaków.

Wezwanie do straży obywatelskiej.

Prezydent miasta Krakowa ogłasza następujące wezwanie:

Dla utrzymania ładu i porządku w tych doniosłych dla powstającego państwa polskiego dniach, oraz dla strzeżenia dobra narodowego w obrębie miast przed możliwem zniszczeniem, tworzy się pod zwierzchnictwem Rady stoł. król. miasta, a pod Komendą dowództwa wojsk polskich

STRAŻ OBYWATELSKA.

Obowiązek należenia do straży jest **powszechny i przymusowy dla wszystkich mężczyzn w wieku od 20 do 50 lat, nie służących czynnie w armii polskiej.** O uwolnieniu rozstrzyga dotycząca komisya. Organizacya straży jest dzielnicowa. Obowiązani do służby w straży obywatelskiej zgłosić się mają z legitymacyami osobistemi w biurach:

Dla dzielnicy I i II — pałac Larysza, plac WW. Świętych 6, komisaryat Obwodu II. parter.

Dla dzielnicy III — szkoła im. Mickiewicza przy ul. Studenckiej.

Dla dzielnicy IV — gimnazyum Sobieskiego ul. Siemiradzkiego.

Dla dzielnicy V — szkoła św. Wojciecha, plac Biskupi.

Dla dzielnicy VI — Izba rękodzielnicza, Andrzeja Potockiego.

Dla dzielnic VII i VIII — szkoła Kazimierza W., Wolnica.

Dla dzielnic od IX do XXII — komisaryaty dzielnicowe.

Godziny zgłoszeń: w niedzielę 3-go listopada od 4-tej do 6-tej po południu, a w następne 2 dni od 9-tej do 12-tej rano i od 5-tej do 8-mej wieczorem.

Straż obywatelska otrzyma odznaki i legitymacye.

Kto uchyli się od obowiązku stawienia lub obowiązku służby nie dopełni, ulegnie karze administracyjnej grzywny lub aresztu.

Prezydyum miasta jednakowoż odwołuje się do dobrej woli i patryotyzmu mieszkańców miasta licząc, że każdy spełni święty ten obowiązek.

Kraków, dnia 2 listopada 1918.

Prezydent stoł. król. m. Krakowa

Jan Kanty Federowicz m. p.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 3 listopada.

OREDZIE EPISKOPATU. Episkopat polski w Galicyi wydał gorącą odezwę do ludności, zaklinając ją, by w tej przełomowej chwili zachowała się z godnością i strzegła się anarchii, zaburzeń i zamieszania. Orędzie to odczytane będzie dzisiaj we wszystkich kościołach z ambon.

Z MIASTA. Dzień wczorajszy upłynął w Krakowie zupełnie spokojnie z zachowaniem wzorowego porządku. Aczkolwiek znać było znaczne podniecenie umysłów i zainteresowanie wypadkami, jednak życie codzienne w mieście miało przebieg normalny. Na dworcu kolejowym panował już wczoraj mniejszy ruch odjeżdżających żołnierzy. Wczoraj też żołnierzy Polaków nie puszczano w drogę, jeżeli nie mieli od swej władzy wojskowej dokumentów zwolnienia. Widać też było w mieście dużo żołnierzy, wracających z tobołami z niedoszłej podróży z dworca do koszar.

W koszarach krakowskich widać już zmiany. Ubyło im trochę lokatorów, ale przybyło porządku w stylu trochę odmiennym od austryackiego. Wszędzie widać na drzwiach napisy polskie w miejsce dawnych niemieckich. Wikt się polepszył. Przy bramach stoją wszędzie straże.

APROWIZACYA MIASTA. Na wczorajszem posiedzeniu członków Rady miasta Krakowa omawiano obszernie aprowizacyę miasta, aby szerokim masom zapewnić najniezbędniejsze artykuły żywności. Chodziło o mąkę na chleb i ziemniaki. Zebrani wybrali delegacyę, złożoną z radców miejskich pp.: ks. Caputy, Kosobudzkiego i dra Moizelsa, która udała się pod przewodnictwem prezydenta Federowicza do Komisyi Likwidacyjnej, aby zażądać otwarcia miasta dla dowozu środków żywności do Krakowa.

NOWY KIEROWNIK KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZAKŁADU OBROTU ZBOŻEM. Kierownictwo ekspozytury Zakładu obrotu zbożem w Krakowie Polska Komisya Likwidacyjna powierzyła drowi Andrzejowi Bajdzie, dotychczasowemu kierownikowi oddziału krajowego Urzędu gospodarczego.

Cały dotychczasowy personal ekspozytury wraz z drugim dyrektorem, p. Gorgoszem, pozostaje na swoich stanowiskach. Pomocnikiem i sekretarzem p. dyr. Bajdy mianowany został p. Paweł Berski, urzędnik magistratu.

Ekspozytura ta prowadzić będzie sprawy zaopatrywania w zboże i mąkę, owoce strączkowe i ziemniaki zachodniej części kraju.

Wykupno zboża i ziemniaków prowadzone będzie na tych samych zasadach, co dotąd; również ceny pozostaną niezmienione.

STAROSTA P. JAN DAUKSZA został zatwierdzony przez Komisyę Likwidacyjną na stanowisku starosty w Oświęcimiu.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Licząc się z nastrojem chwili, teatr imienia Juliusza Słowackiego odkłada na razie sztuki, przygotowywane na czas najbliższy, zastępując je repertoarom, odpowiadającym powadze momentu dzisiejszego. Już w najbliższą sobotę wznowiony będzie trzyaktowy dramat L. Rydla »Jeńcy« z przywróceniem wszystkich ustępów, zmienionych w swoim czasie przez cenzurę, ze względu na przymierze z Niemcami. Następnie projektowane jest wystawienie jednego z najwybitniejszych dzieł komedyowych literatury czeskiej, oraz innych utworów, których względy cenzuralne nie pozwalały dotąd wprowadzić na scenę.

Ustalony już na początku sezonu repertoar nowości przewinie się jednak będzie wśród utworów wspomnianych. »Wesele« i »Wyzwolenie«, które do tej pory ściągają tłumy publiczności, powtórzone będą w przyszłym tygodniu we środę, dnia 6 i we czwartek, dnia 7 b. m.

Dzisiaj po południu »Zawód« M. Szukiewicza, wieczorem »Zaczarowane koło« L. Rydla z p. Łuszczkiewicz-Gallową w roli Młynarki.

„ZWIĄZEK EKONOMICZNY URZĘDNIKÓW, PROFESORÓW I NAUCZYCIELI“ przemienia się na stowarzyszenie udziałowe zarobkowo-gospodarcze z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Urzędniczy Związek gospodarczy w Krakowie“. Dotychczasowi członkowie Związku, zamierzający po dniu 1 stycznia 1919 korzystać z jego urządzeń, zechcą w ciągu miesiąca listopada br. zgłosić swoje przystąpienie do nowego stowarzyszenia przez osobiste podpisanie deklaracyi w sekretaryacie Związku przy ul. Garncarskiej 7, 1 p., drzwi 1“.

Przeobrażenie „Związku“ w Kooperatywę finansową, utrwalające podstawy bytu i rozwoju tej instytucyi, powitać ogół członków z żywem zadowoleniem, gdyż pozwala to rozszerzyć ramy tej pożytecznej kooperatywy odpowiednio do ilości członków i zapewni członkom korzyści w znacznie zwiększonej mierze jak dotychczas, przy odpowiednim pomnożeniu agend, rozwinięciu sklepu i oparcia obrotu na podstawach fachowo-handlowych. Z tego względu leży w interesie członków przystępować jak najliczniej do grona udziałowców.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO. We wtorek, dnia 5 listopada b. r. odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego l. 28, zwyczajne posiedzenie tygodniowe członków, na którem profesor dr Jan Rakowicz wygłosi odczyt: »O zabudowaniu miasta Sosnowic«. Goście mile widziani.

PORANEK LITERACKI W SALI TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO odbędzie się w niedzielę, dnia 3 b. m., poświęcony twórczości znanego pisarza amerykańskiego, Edgara Poego. Jako prelegent wystąpi p. K. Czapiński, w części ilustracyjnej zaś znakomita artystka, p. Irena Solska-Grosserowa, która między innemi odczyta najgłośniejszy jego utwór pod tytułem: »Kruk«.

Z TOWARZYSTWA OGRODNICZEGO W KRAKOWIE. Posiedzenie zwyczajne Towarzystwa odbędzie się we środę, dnia 6 listopada b. r. w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański l. 8, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym wykład p. dra Pruffera o insycy wełnistej.

Wykłady na kursach ogrodniczych, organizowanych przez Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie, rozpoczną się w tym roku w poniedziałek, dnia 4 listopada b. r. o godzinie 4 po południu. Wykłady odbywać się będą w gmachu Studyum rolniczego, Aleja Mickiewicza l. 17. Programy do nabycia tamże w sekretaryacie Towarzystwa ogrodniczego.

POLSKI ZWIĄZEK KATOLICKICH UCZNIÓW RĘKODZIELNICZYCH uprasza wszystkich Członków o punktualne zebranie się w niedzielę dnia 3 listopada 1918 o godz. 9 rano w sali Związku. Krupnicza 23, skąd w pochodzie z muzyką i sztandarami udadzą się na Wawel.

SPRZENIEWIERZENIE 425.000 KORON. Wczoraj w czeskim Banku Przemysłowym (Živnostenska) dokonano bardzo znacznego, jak na krakowskie stosunki, sprzeniewierzenia. Woźny pomocniczy tego Banku, 23-letni Michał Marszałek z Gilowic, wysłany wczoraj przed południem z Živnostenskiej do Banku austro-węgierskiego z czekiem na 425.000 koron, zrealizował ten czek, ale w Živnostenskiej z pieniądzmi się nie pokazał.

Marszałek prawdopodobnie zbiegł poza Kraków. W domu powiedział, że wyjeżdża do Gilowic w ważnej sprawie. Zdaje się, że sprzeniewierzenie planował on już przez czas dłuższy; czekał tylko na sposobność; w każdym razie, już wychodząc z Živnostenskiej, miał ten zamiar, wziął bowiem ze sobą torbę skórzaną na pieniądze w drogę. Prawdopodobnie Marszałek miał wspólników; widywano go często w ostatnich czasach w towarzystwie kaprala z oddziału karabinów maszynowych.

BANDYTYZM W GMINACH PRZYŁĄCZONYCH szerzy się coraz więcej w ostatnich dniach. Nocami wałęsają się gromady dezerterów, bandytów, włamywaczów uzbrojonych w rewolwery i szukają żeru dla siebie. Jedną taką watahę odpędzili żołnierze na dworcu kolejowym w Podgórzu, inną na Krowodrzy, to samo stało się w Bierzanowie. — Władze wojskowe zarządziły wszystko, aby ten niebezpieczny element uczynić nieszkodliwym i w zarodku stłumić tę zarazę, której bakcyle rozwijały się przez cały czas wojny. Tylko energiczna akcya władz wojskowych, oraz obrona całego społeczeństwa potrafią zapobiedz złemu.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Policya aresztowała wczoraj 58-letniego Karola Piechowicza, który, otrzymawszy z magazynu kolejowego 12 pak herbaty po 50 kilogramów do przewiezienia do działu namiestnictwa w Krzysztoforach, »po drodze« zdążył trzy z tych pak »zagubić«. Według tłomaczenia Piechowicza, paki te skradziono mu, gdy odszedł na chwilę, powierzywszy pilnowanie koni jakiemuś nieznajomemu żołnierzowi. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron.

Policya krakowska aresztowała wczoraj także gorliwego „eksportera“, 28 letniego Stanisława Słotę, który chciał wywieść do Miechowa pięć beczek benzyny.

Z Warszawy.

WARSZAWA, 1 listopada. (Ordynacya wyborcza dla sejmików. — Nowy minister skarbu. — Ks. biskup Bandurski). Dnia 30 z. m. odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem minister rolnictwa i dóbr koronnych, Grabski, zdawał sprawę ze swej podróży do Galicyi. **Rada ministrów uchwaliła projekt ordynacyi wyborczej do sejmików.** Ustalono w ostatecznej formie wnioski rządu polskiego w sprawie przejęcia władz okupacyi niemieckiej.

Przyjechał z Poznania do Warszawy minister skarbu, dr Józef Englich i objął urzędowanie. Minister Englich brał udział we wczorajszych posiedzeniach rady ministrów.

Gabinet cywilny komunikuje, że ks. biskup Bandurski w osobnem piśmie, zredagowanem w bardzo gorących wyrazach, a przesłanem na ręce ks. arcybiskupa Ruszkiewicza, przyłączył się do pisma hołdowniczego episkopatu polskiego do Rady Regencyjnej.

Z POŁOŻENIA PRASY WARSZAWSKIEJ. Położenie prasy warszawskiej, która, mimo uznanej suwerenności władz polskich znajduje się wciąż jeszcze pod presyą cenzury niemieckiej, dosadnie ilustruje okoliczność, że zmuszona jest ona wciąż jeszcze zamieszczać krzykliwe zachęty do subskrypcyi na niemiecką pożyczkę wojenną, zawierające »sui generis« aforyzmy różnych niemieckich mężów stanu i generałów na ten interesujący temat.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, dnia 3 listopada, po południu: »Zawód« Macieja Szukiewicza; wieczorem: »Zaczarowane koło« Lucyana Rydla.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W niedzielę, dnia 3 listopada, po południu: »Zbójcy«; wieczorem: »Piękna żonka«.

ŚLUB p. Janiny REPETOWSKIEJ, córki ś. p. Piotra i Maryi z Terakowskich, z p. Janem URYGĄ, nadporucznikiem 20 p., odbył się w kościele Najśw. Maryi Panny w Krakowie dnia 31 października b. r. 12665

Z ODDZIAŁU WIOŚLARSKIEGO »SOKOŁA«. Zwyczajne walne zebranie członków OWS. odbędzie się dnia 16 listopada 1918 roku o godzinie 5-tej po południu w lokalu klubowym przy ulicy Zwierzynieckiej l. 44. 12690

Sytuacya we Lwowie.

Lwów, 2 listopada.

(B. K.) Wiadomość, otrzymana przez wiedeńskie biuro korespondencyjne dnia 2 b. m. (Spóźnione).

Wczoraj o godzinie 4 rano uzbrojeni żołnierze ukraińscy obsadzili wszystkie urzędowe i publiczne budynki, w tem namiestnictwo, urząd pocztowy i telegraficzny, dworzec kolei państwowej, ratusz, dyrekcyę policyi, austro-węgierski Bank i t. d. Gmachy te zamknięto i wydano zarządzenia, żeby tymczasem wstrzymać urzędowanie. Na ulicach wewnątrz miasta ustawiono ukraińskie straże wojskowe, które przechodzącym żołnierzom ukraińskim odbierają broń. Ruch kolejowy i telegraficzny i telefoniczny, jako też ruch kolei elektrycznej są wstrzymane. Sklepy przeważnie zamknięte.

Namiestnik hr. Huyn został internowany.

Plakatami podaje ukraińska rada narodowa do wiadomości, że objęła administracyę Galicyi wschodniej. **Między wojskami ukraińskiemi a legionistami polskimi przychodziło do starć.**

Ukraiński komendant miasta proklamował we Lwowie stan oblężenia.

Bukowińska Rada narodowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 listopada.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi, że na Bukowinie utworzyła się komisya, złożona z 48 członków, mająca być Radą narodową. **Rada narodowa usunęła naczelnika kraju hr. Etzdorfa.**

Na granicy bukowińskiej stoi 40.000 wojska rumuńskiego.

Wysadzenie w powietrze pociągu kijowskiego.

Do „Czasu" donoszą ze **Lwowa** pod datą 2 bm.:

Podróżni, którzy przybyli we czwartek z Kijowa, opowiadają:

Dnia 25 października pociąg, odchodzący z Kijowa w kierunku Podwołoczysk, tak był przepełniony, że nawet urzędnicy lwowskiej dyrekcyi kolejowej, którzy wracali z konferencyi, nie znaleźli już pomieszczenia w wagonach i musieli wrócić do miasta. Pociąg wkrótce po wyjeździe ze stacyi kijowskiej najechał na podminowany podkop i literalnie wyleciał w powietrze. Eksplozya była tak silna, że wyrwała nasyp na przestrzeni kilkunastu metrów. Opowiadają o ogromnej liczbie zabitych i rannych. Autentycznych dat niema, bo zarząd kolei odmawia wyjaśnień. Ruch pociągów był przez 48 godzin przerwany.

O wymianę towarów z Wiednia.

Wiedeń, 3 listopada.

(B. K.) »Polnische Nachrichten« donoszą, że wiedeńska legacya polskiego ministerstwa spraw zagranicznych zwróciła się w naglących depeszach do Komisyi Likwidacyjnej w Krakowie i Lwowie z prośbą o natychmiastowe wysłanie generalnego pełnomocnika, któryby w porozumieniu z członkami polskiej legacyi w Wiedniu rozpoczął rokowania w sprawie wymiany towarów.

P. Filipowicz u dra Adlera.

Wiedeń, 3 listopada.

(B. K.) »Polnische Nachrichten« donoszą, że obecny kierownik legacyi polskiej w Wiedniu, **Filipowicz**, **złożył wczoraj wizytę sekretarzowi stanu spraw zagranicznych, drowi Adlerowi i tutejszemu posłowi czeskiemu Tuzarowi.**

Sytuacya w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 listopada.

Nastrój Wiednia, do niedawna stolicy wielkiego mocarstwa europejskiego, zmienił się od dni kilku w sposób gwałtowny. Jeszcze kilka dni temu nie zdawano sobie w Wiedniu sprawy z położenia ogólnego, jeszcze w dniu ukazania się manifestu cesarskiego sądzono, że w monarchii nastąpią właśnie tylko zmiany wewnętrzne, i że wygląd państwa na zewnątrz zupełnie się nie zmieni. Dziś wobec faktów oczywistych zdaje sobie Wiedeń w zupełności sprawę z faktu, że monarchia austro-węgierska, że Austrya należy już do przeszłości, że Niemcy w Austryi uratować mogą z ogólnego rozkładu w najlepszym razie własne niemieckie obszary.

Tak skończył się sen o ekspanzyi terytoryalnej, o pogłębieniu sojuszu z cesarstwem Hohenzollernów, o utworzeniu hegemonii Niemców austryackich nad innymi narodami. Przed kilku jeszcze tygodniami butni i dumni Niemcy austryaccy, czują się dziś najnieszczęśliwszym narodem wśród narodów dawnej Austryi. Poza nimi wszystkie inne narody: Polacy, Czesi, Słowianie południowi, Włosi i Rumuni widzą w zwycięskich narodach koalicyi swych przyjaciół. Jedynie Niemcy austryaccy widzą jedynego sprzymierzeńca w państwie niemieckiem, pobitem, pokonanem i bezsilnem.

W Wiedniu panuje niebywałe przygnębienie. Wszystko żyje pod wrażeniami coraz to nowych doniosłych wydarzeń politycznych, **pod wrażeniem niepewności, co przyniesie jutro.**

Nie jest prawdą, jakoby Wiedeń oburzał się propozycyą pokoju odrębnego. Manifestacye i demonstracye — była to robota emisaryuszów berlińskich i agentów niemieckiej ambasady, nieprawdą jest także, jakoby ogół Wiedeńczyków okazywał jakieś większe zainteresowanie dla sprawy budowy nowego państwa niemiecko-austryackiego. Poza gronem polityków nikt w Wiedniu dla sprawy tej nie okazuje większego zainteresowania. Ale nie był natomiast Wiedeń biernym świadkiem wypadków politycznych i nie cieszył się wcale z powodu zbliżającego się pokoju, gdyż nikt nie wie, co ten pokój przyniesie. Wiedeń objawia z tego powodu wielkie przygnębienie.

Podane przez dzienniki wiadomości o rozwiązaniu armii, o organizowaniu rad żołnierskich, o wystąpieniu czerwonej gwardyi, o masowych dezercyach na froncie, o rabunkach, popełnianych w odległych dzielnicach miasta, o napadzie rabunkowym 200 dezerterów na dworzec towarowy, o rosnącem niezadowoleniu wśród robotników, wydalonych z fabryk amunicyjnych, o grożącym braku środków żywności, — wywołały w mieście ogromne wrażenie. Wiedeń boi się ruchu bolszewickiego, rozumiejąc przez to dyktaturę szumowin społecznych, rzeź i rabunek. Niektóre pisma wieczorne omawiają dziś **możliwość przybycia Anglików albo Francuzów do Wiednia**, zdaje się niemal, jakoby Wiedeń pragnął, aby zapowiedź ta się sprawdziła i aby miasto miało zapewniony spokój.

Odezwa do narodu.

Wiedeń, 3 listopada.

(B. K.) Austryacko-niemiecka Rada stanu ogłasza odezwę do narodu tej treści, że **kraj jest w niebezpieczeństwie, armia się rozwiązuje, żołnierze z obszarów nieniemieckich wracają do ziemi ojczystej, ale i żołnierze niemieccy widocznie zmęczeni długą wojną, porzucają swoje kadry**, nie pomnąc, jakie niebezpieczeństwo powstać może przez taką samowolną demobilizacyę. Niebezpieczeństwo głodu, nędzy, rabunków i spustoszeń zbliża się. Obozy jeńców są pozbawione straży. Włosi, Rosyanie, Serbowie opuszczają obozy, zalewając kraj. Temu należy natychmiast przeciwdziałać, dlatego wzywa się żołnierzy Niemców, by natychmiast zgłaszali się do niemiecko-austryackich komend, aby natychmiast utworzyć tam szeregi dla obrony mienia obywateli i uratować zgromadzone środki żywności.

(B. K.) Austryacko-niemiecka Rada stanu podaje do wiadomości, **że objęła egzekutywę**. Sekretarz stanu spraw zagranicznych Adler przedstawił się wczoraj ambasadorowi niemieckiemu, notyfikując mu objęcie władzy przez nowy rząd niemiecko-austryacki i prosił ambasadora, aby jako przedstawiciel państwa niemieckiego pozostał u rządu niemiecko-austryackiego w Wiedniu.

Czerwona gwardya.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 listopada.

Wczoraj o godz. 3 po poł. odbyło się na placu »Deutschmeistrów« zgromadzenie czerwonej gwardyi, na które przybyło zaledwie 200 żołnierzy. **Żołnierze nie dopuścili ludności cywilnej.** Przemawiał szereg żołnierzy. Uchwalono rezolucyę, w której zebrani oświadczają, że nie chcą być rabusiami i mordercami, nie chcą niszczyć owoców kultury, ale **pragną skonfiskować wszystko to, co kapitaliści zabrali ludowi.** Chcą te dobra zwrócić szerokim masom.

Nie jesteśmy — powiada rezolucya — zawiśli od któregoś ze stronnictw, a w szczególności od socyalnych demokratów. Jesteśmy czerwoną gwardyą proletaryatu. **Żądamy wolnej socyalnej republiki.**

O godz. 6 wieczorem rzucali żołnierze z samolotów odezwy, wzywające do udziału w zgromadzeniu oficerów i żołnierzy.

Starcia w koszarach.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 listopada.

W kilku koszarach wiedeńskich wybuchły wczoraj nieporozumienia na tle akcyi, wdrożonej przez czynniki polityczne w armii. Nieporozumienia te przybrały gdzieniegdzie **bardzo burzliwy charakter.**

Dymisya hr. Andrassego i bar. Spitzmüllera.

Wiedeń, 3 listopada.

(B. K.) Minister spraw zagranicznych, **Andrassy**, **wręczył wczoraj cesarzowi prośbę o dymisyę, którą cesarz przyjął.** Kierownictwo ministerstwa obejmuje **pierwszy szef sekcyi, br. Flotow.**

(B. K.) Wspólny minister skarbu, br. **Spitzmüller**, **wręczył wczoraj cesarzowi dymisyę.**

O wydalenie hr. Andrassego z Wiednia

Wiedeń, 2 listopada.

Na najbliższem posiedzeniu niemieckiego Zgromadzenia narodowego postawią posłowie Malik i tow. następujący wniosek:

Zarządza się natychmiastowe wydalenie z obszaru niemieckiej Austryi zamianowanego przez cesarza Karola byłego ministra Andrassy'ego, jako niewygodnego obcokrajowca, z powodu jego noty do prezydenta Wilsona.

Ucieczka hr. Berchtolda.

Wiedeń, 2 listopada.

Obiega tu pogłoska, że **hr Berchtold**, były minister spraw zagranicznych, **uciekł i że rewolucyoniści usiłowali wykonać zamach na niego.**

Adler w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 listopada.

Wczoraj przybył tu Fryderyk Adler.

Rada robotnicza w Budapeszcie.

Budapeszt, 3 listopada.

(B. K.) Wczoraj utworzono radę robotniczą i uchwalono, że w tych kwestyach, które dotyczą miasta Budapesztu, rada robotnicza nie uznaje kompetencyi rady gminnej. W miejsce jej władza egzekutywna oddaną została komisyi, złożonej z 3 przedstawicieli rady narodowej, rady robotniczej i rady żołnierskiej. **W radzie robotniczej zażądano zniesienia stałego wojska** i utworzenia milicyi dla utrzymania porządku. Nadto podano do wiadomości, że **uchwalono rozpoczęcie tworzenia wojska robotniczego.**

Budapeszt, 3 listopada.

(B. K.) Wobec tego, że potworzone rady wojskowe wydają na własną rękę rozkazy rekwizycyi żywności i umundurowania, ministerstwo wojny zarządziło, że słuchać należy tylko tych rad wojskowych, których komitet egzekucyjny ma siedzibę w ministerstwie wojny.

Wojska angielskie w Lublanie.

(Telefonem).

Lublana, 2 listopada.

Wojsko angielskie przybyło tu z Tryestu i zajęło miasto wśród entuzyazmu ludności.

Port w Tryeście zajęty okręty angielskie i amerykańskie.

W Lublanie otwarto konsulat angielski w hotelu »Union«.

W dniach najbliższych oczekują tutaj przybycia dalszych wojsk amerykańskich i angielskich.

Lublana, 3 listopada.

Dnia 31 października przybyły tutaj wojska amerykańskie i angielskie z Tryestu, **gdzie zajęły port** wśród niesłychanego entuzyazmu ludności — w sile **kilkuset** ludzi.

Oddział żołnierzy niemieckich, którzy tu przybyli z bałkańskiego terenu wojny, **został rozbrojony.** Zajęty został także tren niemiecki, wiozący żywność dla wojska.

Pierwsi oficerowie angielscy przybyli w samochodach. Byli to przeważnie marynarze. Ludność zgotowała im **entuzyastyczne przyjęcie.** Przed hotelem »Union«, gdzie zamieszkali oficerowie angielscy, **urządzono im olbrzymie owacye.** Wygłoszono też mowy na cześć Anglików i Amerykanów.

Podobno w **Krainie** jest już zebranych kilka **batalionów Anglików, gotowych do wymarszu na północ.**

Flota włoska w Rjece.

Rjeka, 3 listopada.

Flota włoska zawinęła do portu tutejszego dnia 30 października wieczorem, wezwana iskrowym telegramem przez Włochów, nie chcących uznać panowania Chorwatów. Ludność włoska przyjęła flotę włoską entuzyastycznie.

Komendant stacyi, **Jovanovicz**, Chorwat, odjechał już przedtem. — Oficerowie austryaccy otrzymali rozkaz, aby odjechali z miasta w ubraniu cywilnem.

O abdykacyę cesarza Wilhelma.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 listopada.

»Zeit« donosi z Berlina:

»**Berliner Tageblatt**« pisze: Wbrew odmiennym pogłoskom stwierdzić należy, że gabinet wojenny nie powziął dotąd jednomyślnej uchwały w sprawie abdykacyi cesarza Wilhelma.

»Vorwärts« pisze: Prawdą jest, że towarzysz **Scheidemann przedsięwziął w porozumieniu ze stronnictwem socyalistycznem krok, który ma zniewolić cesarza Wilhelma do abdykacy.**

O zawieszenie broni z Włochami.

Berlin, 3 listopada.

(B. K) Agencya Stefaniego. Przed naszemi liniami zjawił się oficer sztabu generalnego austro-węgierskiego, który wylegitymował się należycie i **prosił o rokowania w sprawie zawieszenia broni.** Generał **Diaz** zawiadomił o tem bawiącego obecnie w Paryżu prezydenta ministrów Orlando, a ten znów zawiadomił o tem konferencyę koalicyjną, omawiającą ustalającą warunki, pod którymi zawieszenie broni może być przyznane.

Prezydent ministrów Orlando imieniem zjednoczonych rządów dał polecenie zawiadomienia austro-węgierskich parlamentarzystów o warunkach. Warunki zawieszenia broni stosują się do zapatrywań Wilsona, że mianowicie należy uniemożliwić nieprzyjacielowi podjęcie wojny ponownie i zapobiedz, by skorzystał z zawieszenia broni w celu ocalenia się z trudnej sytuacyi wojskowej. Stan bitwy na naszym froncie dowodzi praktycznej ważności tego ostatniego warunku. Ponieważ jest rzeczą prawdopodobną, że austro-węgierscy parlamentarzyści co do warunków zawieszenia broni zechcą wprzód porozumieć się ze swoimi komendantami, przypuścić należy, że odpowiedź nie może nastąpić natychmiast.

Włoskie warunki rozejmu.

Wiedeń, 2 listopada.

W sprawie rokowań o zawieszenie broni wiadomo tutaj, że **Włosi dyktują twarde warunki, pomiędzy innemi wydanie broni i całego materyału wojennego.**

Ubolewania godnem było zarządzenie komendy VI armii przed odwrotem, a mianowicie **podpalenie zapasów mąki, grochu i tytoniu.**

Odwrót na wszystkich frontach.

Wiedeń, 3 listopada.

(B. K.) Urzędowo ogłaszają:

Na włoskim froncie górskim wojska nasze opuszczające planowo obszar zajęty udadzą się na stanowiska, jakie zajmowały z początkiem wojny.

Na niżu weneckim odbywa się również ruch odwrotowy przez Tagliamento.

Opuszczenie całego obszaru serbskiego nastąpi bezpośrednio.

Komunikat sztabu niemieckiego.

Berlin, 3 listopada.

(B. K.) Urzędowo ogłaszają:

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Na froncie Lys sytuacya niezmieniona..

Na południe od Deinze **usunęliśmy się z pod ataków nieprzyjacielskich, cofając się poza Skaldę.** Ruchy te przeprowadzono w nocy bez zwracania uwagi nieprzyjaciela. Po silnym ogniu na opróżnione linie nieprzyjaciel posunął się naprzód i wieczorem stał na wschód od Deinze i na zachód od Skaldy.

Koło Aulnoy **nieprzyjaciel wtargnął w nasze linię i posunął się aż do południowego Valenciennes, na Saultain i poza Tresau.** Wspomagany przez czołgi i baterye pułków artyleryi polnej Nr. 71 bardzo skuteczny kontratak pułków badeńskich wraz z wojskami walczącemi dał nam znowu w ręce wzgórza na południowy zachód od Saultain i miejscowość Tresau. — Próba nieprzyjaciela, by zająć po południu ołaczającymi szturmami teren na zachód poza Skaldą i na południe od Valenciennes załamały się. **W nocy opróżniliśmy miasto,** nienapastowani przez nieprzyjaciela.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i gen. Galwitza: Potężna walka artyleryi zapoczątkowała ataki Francuzów i Amerykanów, podjęte dla otwarcia frontu nad Aisną między Argonami a Mozą. Na wzgórzach na zachód od Aisny między La Selve a Herpy załamały się ataki nieprzyjaciela. Wojska nasze znów osiągnęły pełny sukces po ciężkiej walce. Na wschód od La Selve nieprzyjaciel w skutecznym ogniu wojsk bawarskich nigdzie nie mógł dotrzeć do naszych linij. Także pułki brandenburskie koło Małego Quentin odparły nieprzyjaciół od ich linii.

Koło Bannogne rezerwowy pułk piechoty Nr. 93 **poniósł ciężkie ofiary walki.** W zaciętej walce zbliska także i wieczór odrzuciły nieprzyjaciela. Na wschód od Recouvrent pułki pomorskie, poznańskie i śląskie odparły nieprzyjaciela od swoich linij. Na wzgórzach na północny zachód od Chateau Portien pułki 17 dywizyi piechoty, 50 dywizyi rezerwy, także wczoraj utrzymały swoje stanowiska wobec ciężkich ataków. Wzgórza na południowy zachód od Fergeux przechodziły kilka razy z rąk do rąk. Po skutecznym kontrataku pozostały w naszych rękach. Po obu stronach Rethel nieprzyjaciel przedostał się koło Nanteuil i Ambly chwilowo na brzeg północny Aisny. — Kontratak wyparł go na południowy brzeg rzeki.

Wielkimi oddziałami zaatakowali Francuzi na szerokim froncie po obu stronach Vouziers i między Aisną a na północ od Grandpré. Koło **Rilly cofnęliśmy nasze forpoczty na brzeg północny Aisny. Koło Voncq nieprzyjaciel przedostał się przez Aisnę na wzgórze na wschodnim brzegu rzeki.** Próba nieprzyjaciela, by przełamać linie koło Le Chesne, załamała się. Powstrzymaliśmy go koło Neuville et Day i koło Terron, jakoteż nad Aisną. Sześciokrotne ataki nieprzyjaciela po obu stronach Vouziers załamały się przeważnie już przed naszemi liniami. Na wschód od Vandy nieprzyjaciela kontratakiem wyparto. **Usadowił się on we Falaise nad Aisną.** Między Aisną a Grandpré odparto ataki nieprzyjaciela przed naszemi liniami. Francuzi więc na tym froncie mimo użycia wielkich sił tylko koło Voncq i Falaise zdołali zyskać nieco terenu.

Na froncie 10 klm. między Terron a Falaise linie nasze wieczorem znowu były w naszem ręku.

Między Aire a Mozą **dywizyom amerykańskich udało się wtargnąć do naszych stanowisk między Champignelle i Aincreville i po obu stronach Bayonville a to poza naszemi liniami artyleryi.** Próba nieprzyjaciela wyparcia naszego frontu w kierunku Thenorguese i Senay nie udała się. Po nastaniu zmroku walka ustała na linii Champ—Sivry—na wschód od Bouzancy—na północny zachód od Villers devant oDn i na północny zachód od Aincreville.

Pierwszy generalny kwatermistrz Groener.

Berlin, 3 listopada.

(B. K.) Urzędowo wieczór. Nowe ataki Anglików na południe od Valenciennes i amerykańskie na zachód od Mozy przyniosły nieprzyjacielowi tylko lokalny zysk w terenie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

✝

Kazimierz Niezabitowski
obywatel ziemski
c. i k. porucznik rezerwowy
zmarł w 37 roku życia po krótkich, a ciężkich cierpieniach w szpitalu wojskowym Drohobyczu dnia 24 października 1918. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło dnia 27 października b. r. do grobowca familijnego w Strzałkach, powiat Bóbrka.
O tem w smutku pozostała wdowa zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

†

JAN FERENC
naczelnik stacyi kolejowej w Prokocimie
przeżywszy lat 43, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22 b. m. Pogrzeb odbył się dnia 24 października 1918 roku w Prokocimie.

Podziękowanie.

Matka nasza, 73-letnia, przechodziła bardzo ciężką operacyę. Że żyje i jest zdrowa, zawdzięcza to Jaśnie Wielmożnemu Panu Drowi Włodzimierzowi PAJĄCZKOWSKIEMU, Dyrektorowi szpitala powszechnego w Sanoku, za co mu najserdeczniejsze podziękowanie składa rodzina *Józefowiczów i Teodorowiczów.*

Jakób Świczarczyk
Róża Axtówna
zaręczeni w październiku 1918.
Kraków Rzeszów

Kobieta inteligentniejsza
w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje zaraz posady we dworze, na plebanii lub w pensyonacie. Zgłoszenia pod **Niezależna** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12643

Interes
od lat wielu dobrze rozwinięty w Rynku gł. wraz z urządzeniem, koncesyą szynkarską i trafiką zaraz do sprzedania. Chętni kupna zechcą się zwrócić pisemnie pod **„Pewny"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 12602 1 2

Do odsprzedających!
Sprzedam pewną ilość młynków śrutowników najlepszej marki. Zgłoszenia pod **„Schroitmühle Nr 1788"** przyjmuje biuro ogłoszeń M. Dukes Nfg. A. G., Wiedeń I/1. 12449

Kto chce 100 K dziennie
zarobić bez trudu, stale, niech prześle zaraz kartą koresp. swój dokładny adres do Leopolda Schächtera, Wiedeń, II, Halmggasse 4. Abt. Nr 7. 12433 1 8

Kupię
półki księgarskie i kasę sklepową. Zgłoszenia pod „Czytelnia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12620 1 2

Inteligentna panienka
z praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia pod **„Nr 99"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12622 1 3

Kupię
lady sklepowe. Zgłoszenia pod „Lady" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12621 1 2

Rower męski
w b. dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Podwale 1, II p., na prawo, między godz. 6 a 7. 12623 1 2

Czas odnowić prenumeratę

Bluszcz. Tygodnik dla kobiet kwartalnie K 17·10.
Mały Światek. Dwutygodnik dla dzieci, kwartalnie K 5·—.
Rolnik. Tygodnik, półrocznie K 16·—.
Świat. Tygodnik, kwartalnie K 19·80.
Szczutek. Dwutygodnik satyryczny, kwart. K 5·40.
Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 17·60.

Przedpłatę przyjmuje Księgarnia **D. E. Friedleina**, Kraków—Rynek 17.
11137 4 4

Poszukuję
posady magazyniera. Obznajomiony jestem w dziale korzenno-farbowym i piwnicznym. — Zgłoszenia pod **K. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12659 1 2

Do sprzedania
budynek fabryczny z parcelą około 950 sążni kwadr. na Zwierzyńcu. (Fabryka Karmańskiego). Zgłoszenia m. godz. 5—6 po poł. Iskra, ul. Łobzowska 8. 12557 1 3

Kupuję garderobę
męską, używaną. Napisać korespondentkę do **L. Seemanna**, Kraków, ul. Szeroka l. 30. 12668 1 20

2 urzędniczki bankowe poszukują umeblowanego
pokoju
możliwie z wiktem. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Skromne"**. 12680 1 2

Towary galanteryjne
przybory do krawieczyzny, artykuły kosmetyczne i krem do golenia hurtownie i częściowo poleca:
M. Horowitz, Kraków,
ul. Dietlowska 48.
12198 3 7

70.000 K
30.000 K
10.000 K
i wygrane na
5.000, 2.000, 1.000 K itd
można mieć przez kupno
losu XI. c. k. austr. loteryi klasowej.
Ciągnienie d. 11 i 12 grudnia 1918.
Cena
1/1 losu, 1/2 losu, 1/4 losu, 1/8 lo.
40 K 20 K 10 K 5 K
Wygrywa co drugi los!
Wystarczy zamówienie kartą, pocztą prześle się los oryginalny.
M. Kneller
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.
11736 16 20

Szczęście
dla fachowych ajentów i inwalidów w całej Polsce. Zgłoszenia listowne pod **K. X.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12630 1 2

Praktykant
zamiejscowy znajdzie umieszczenie w handlu Józefa Pułczyńskiego, Kraków-Krowodrza 79. 12639 1 3

Majątek ziemski
kupię w okolicy Krakowa, Tarnowa lub środkowej Galicyi z inwentarzem. Mogę włożyć 750.000 K.

Kamienicę
w Krakowie, z komfortem, kupię bez pośrednictwa. Zgłoszenia wprost od właściciela pod „M. R." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12629 1 3

Kupię dom
lub **pole.** Mam 50 tysięcy gotówki. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pod **„Emeryt"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12641 1 3

Sklep
mały, do sprzedania zaraz. Zgłoszenia pod **Sklep** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12643

Zdolne prasowaczki
oraz dziewczęta do pomocy przyjmie zaraz pralnia „Lilia", ul. Długa 17. 12648 1 3

Do sprzedania
piękne futro z kóz amerykańskich z podbiciem sukiennem, odpowiednie do powozu, automobilu lub na otomanę. Oglądać można w hali licytacyjnej, ul. Bracka l. 6. 12650 1 0

Kupię
Uniwersalną książkę kucharską Ochorowicz Monatowej. Zgłoszenia pod „Książka kucharska" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12652 1 8

Potrzebująca pobytu
w Zakopanem osoba, znajdzie w prywatnym domu za przystępną cenę pokój z utrzymaniem i opałem. Zgłoszenia pod **M. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12658 1 2

Zarząd dóbr
Rudnik nad Sanem
ma do sprzedania loco Rudnik 10 indyków i 10 indyczek tegorocznych, rasy amerykańskiej, duże, czarne, łatwe do chowu — oraz większą ilość kaczek. Uprasza się o oferty z podaniem ceny. 12498 1 8

Kupię
sześć pneumatyków z wężami wielkości 935/135. Zgłoszenia wraz z podaniem cen pod **M. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12358 2 2

Celoidynę
azotan srebra i kwas azotowy kupię zaraz w każdej ilości do celów laboratoryjnych. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Celoidyna"**. 12425 3 3

Potrzebna ekspedyentka
inteligentna, mieszkająca przy rodzicach, znająca język niemiecki, do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego. Kraków, ul. Bracka. 12436 2 3

Do sprzedania
kilka wózków i lando w dobrym stanie u lakiernika Karola Strycharza, plac Kossaka. 12396 3 8

Na hipotekę
30 tysięcy koron do ulokowania. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Baslera, ul. Krupnicza l. 3 w Krakowie. 12428 2 2

Kawę
surową zamienię na herbatę. Zgłoszenia pod **„Kawa — herbata"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12440 2 8

Stare i nowe
KORKI
kupuje po najwyższych cenach
R. Dreiblatt
Wiedeń, XX., Nordwestbahnstr. 49.
Za zaliczką po przesłaniu próbki. 12435 1 5

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie 12600 1 5
poleca świeżo wyszłą z druku
Maupassanta: „YVETTĘ".

Mam zaszczyt
zawiadomić, iż objąłem handel delikatesów, towarów kolonialnych i restauracyę w Rynku głównym pod firmą
Ludwik Lewicki
Staraniem mojem będzie uczynić zadość wszelkim wymaganiom tak co do jakości podawanych napoi i potraw, jak i starannej obsługi P. T. Gości. Bufet zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski doborowej jakości, piwo pilzneńskie, koniak francuski i t. d.
12595 1 2
Z poważaniem:
Franciszek Major
były długoletni współpracownik firmy A. Hawełka.

Pierwszorzędna pracownia
Kostyumów damskich
Michała Kapusty 11877 5 6
Kraków, Szewska l. 24, I p., narożnik plant.

Kapustę i buraki
kupuje wagonami firma 12094 2 3
Lambert i Krzysiak
we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 7.

Chrześcijański magazyn mebli
własnego wyrobu z doborowego materyału i solidnej roboty
Kraków, ul. Szpitalna 26,
ma na składzie i sprzedaje po najniższych cenach: sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne, biurowe; wielki wybór luster z konsolami, szaf, **łóżek zwykłych i t. d.**; wózek na gumach w dobrym stanie dla chorego, bilard prawie nowy (sukno nowe, kije i bile). Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie meblowym. Staranne wykonanie, punktualna dostawa. 12005 5 5

! Obuwie !
Dziś tak drogie konserwuje się, używając najlepszej **Pasty** do bucików, a nie bezwartościowych przetworów, niszczących skórę. — 1 słoik najlepszej pasty 3 kor. — Dla kupców, konsumów opust. 12032 2 10
Fr. Lenert
Kraków, Sławkowska 6.

Bibułki do papierosów, tutki do papierosów i serwetki papierowe
w znacznych ilościach po najniższych cenach dziennych ma do zbycia 11757 8 0
J. Morawetz i Ska, Wiedeń, IV, Schweglerstrasse 47/49.

LOSY
do 11-tej Loteryi klasowej. Losowanie I. klasy 11 i 12 grudnia b. r. nadeszły już do **Domu bankowego Karola Gottlieba**, Kraków, Rynek główny 17. Proszę uprzejmie moją P. T. Klientelę o rychłe zgłoszenie się po odbiór losów. 12609

„PROVIDENTIA"
powszechne Towarzystwo ubezpieczeń w Wiedniu
ubezpiecza:
1) od zguby lub uszkodzenia biżuteryi w mieszkaniu i poza obrębem takowego, jak również na spacerach, wycieczkach, w teatrze, podczas pobytu w hotelu, pensyi i t. p.
2) od uszkodzenia obrazów i innych dzieł sztuki, w muzeach, wystawach, galeryach, prywatnych zbiorach, kościołach, klasztorach i publicznych bibliotekach. 12553 1 3

Informacyi udziela **Generalna Agencya „Providencyi" w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 8. Tel. Nr 273.**

Kit szklarski
i wyrób z oliwą
jasny, ma w wielkich ilościach korzystnie do zbycia **„Arabikon"**, fabryka kleju roślinnego i przetworów chemicznych (wł. M. Wistof) Bubenč 355. 12343 3 3

PORTRETY
aż do naturalnej wielkości z każdej przesłanej pocztą lub przyniesionej fotografii wykonuje
11879 **ZAKŁAD POWIĘKSZEŃ** 5 5
ZYGMUNTA GARZYŃSKIEGO
Kraków, Sławkowska 6, I p., vis à vis hotelu Saskiego.

Nadszedł „Minlos"
Proszek do prania, znany z dobroci, zastępuje zupełnie mydło, nie niszczy bielizny. Sprzedaje i wysyła **J. Wilkosz**, droguerya, Kraków, Karmelicka 14. Dla odsprzedawców oferty na żądanie. 12469 1 10

Księgarnia
J. Czerneckiego
Kraków, Rynek l. 11
— poleca ostatnie wydawnictwa: —

	Koron
Askenazy S. **Napoleon a Polska,** t. I—II	56·—
Balzac. **Kawalerskie gospodarstwo**	14·—
Descartes. **Rozprawa o metodzie**	5·—
Gautier. **Panna de Maupin**	20·—
B. de Saint-Pierre. **Paweł i Wirginia**	9·—
Bujak Fr. **Galicya,** t. II	8·—
Chrzanowski I. **Z epoki romantyzmu**	12·—
Daniłowski G. **Marya Magdalena**	16·—
— **W miłości i boju**	9·—
Grabiński F. **Na wzgórzu róż**	6·—
Gruszecki. **Dla niej**	16·—
Japold M. **Uśmiech Sokratesa**	5·—
Kondratowicz H. **Górnictwo**	30·—
Korbut G. **Literatura polska,** t. I	28·80
Ochorowicz-Monatowa. **Książka kucharska**	16·—
Sienkiewicz H. **Na polu chwały**	16·—
Staśko S. **Pod młotem losu**	8·—
Tetmajer K. **Płynące fale**	15·—
Urban J. Ks. **Na wejście w świat**	20·—
Współczesne malarstwo polskie, zeszyt po	10·—
Quo Vadis, teka z 22 fotograwurami P. Stachiewicza	160·—

12043 4 5

Nowe Kursa
w Szkole rachunkowości i buchalteryi
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I piętro
rozpoczynają się dnia 12 listopada 1918.
Wpisy codziennie od godz. 9 do 1 i 4—6 po poł.
Kurs współdzielczy rozpoczyna się tego samego dnia.
Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.
12520 5 0

Biuro przemysłu metalowego Namiestnictwa K. U. O.
w Krakowie
poszukuje **lokalu,** składającego się z około 12 ubikacyj z oświetleniem elektrycznem od 1 kwietnia 1919.
Zgłoszenia z podaniem warunków najmu należy wnosić pod adresem Biura: Kraków, ul. Wiślna 8. 12372 1 3

Księgarnia J. Czerneckiego
Kraków — Rynek 11,
poleca 12042 4 10
Ochorowicz-Monatowa
Książka kucharska
Powszechnie za najlepszą uważana!
Cena K. 16

LOSY LOTERYI KLASOWEJ
XI LOTERYA
160.000 losów, 80.000 wygranych.
Ciągnienie I klasy 11 i 12 grudnia 1918
Plan urzędowy i poświadczenie złożenia dołącza się do losów. —
Zamawiać kartą w biurze
Leonhard Lewin, Wiedeń, I.,
Wollzeile 29.
LEONHARD LEWIN WIEDEŃ WOLLZEILE 29
12209 1 5

Dobra lokata kapitału.
Ze względu na zły stan mego zdrowia poszukuję prawnika lub inteligentnego kupca z odpowiednim kapitałem, któryby wszedł ze mną w spółkę do prowadzonej przezemnie instytucyi naukowej prawniczej i objąć mógł całą administracyę. Instytucya ta przynosiła dotąd 3—4.000 K miesięcznego zysku. Zgłoszenia pod **„Lokata"** przyjmuje z grzeczności Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka l. 13. 12287 2 3



Cudowny przyrząd do szycia tylko K 5·—
stębnuje szybko jak maszyna do szycia. Najlepszy wynalazek, aby każdy łatał i szył sam skórę, podarte obuwie, uprząż na konie, koce, wory, jak również materye i suknie wszelkiego rodzaju. Niezbędne dla każdego. Poręczenie za użyteczność. Cena kompletnego przyrządu z nicią, 4 różnemi igłami i sposobem użycia za 1 sztukę K 5·—, 3 sztuki K 14·60. — Wysyła za zaliczką 11306 **M. Swoboda, Wiedeń, III/2,** Hiessgasse 13—37. 8 0

Dostarczamy spirytusu twardego w puszkach blaszanych
w formie niepłynnej z należącym do tego szybkowarkiem, za 100 puszek 280 K
w kostkach w patentowanych puszkach, za 100 puszek 280 K.
lampek nocnych z kompozycyi ceresyny za 100 sztuk 240 K
z Budapesztu za zaliczką. 11737 3 0
„ORIENT" Tow. akc. dla przemysłu chem. i handlu
Budapeszt, IV., Kiralyi Palgasse 9.
Główne zastępstwo i skład: J. N. Schmeidler, c. i k. nadw. fabrykant towarów gumowych.
Wiedeń, VII, Stiftgasse 19.

Absolwentka
kursu abitur., słuchaczka filozofii, poszukuje zajęcia popołudniowego lub lekcyi. Specyalność: łacina i greka. Zgłoszenia pod **„A. G. Słuchaczka"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12356 3 3

Leśnik i zarządca agronomiczny
wolny od wojska poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Szczerzec koło Niemirowa. 12366 4 5

Nadeszły:
pianina używane
do składu fortep. Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 12367 3 4

Poszukuję pracy!
Odnawiam zniszczone ołtarze, feretrony i t. p., również maluję pokoje. Antoni Pukło, pozłotnik w Czyżynach przy Krakowie. 12369 2 2

Poszukuję
majstra kaflarskiego do kaflarni w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod **L. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12327 3 3

Potrzebny
do praktyki handlowej chłopiec lat 14, z ukończoną 3 klasą wydziałową od 1 grudnia b. r. Zgłoszenia wprost do firmy: Teodor Sapiński, handel kolonialny w Wieliczce. Zgłoszenia nie uwzględnione będą bez odpowiedzi. 12259 7 7

Maszyna do pisania
„Senta" okazyjnie do sprzedania. Ul. Karmelicka 7, parter, oficyny, w godzinach od 8 do 2 po poł. 12470 2 3

Buchalter-bilansista
przyjmie posadę zaraz od 1-szego. Zgłoszenia list. pod **Buchalter** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12473 2 3

Jabłka!
Już nadeszły różne gatunki jabłek. Kraków, ul. Warszawska l. 8. 12474 2 3

Mydło do golenia
á la „Golgath"
daje gęstą pianę, konserwuje skórę, przyjemny zapach. — Cena 10 koron za kawałek.
Główny skład
Reim i Ska
Kraków, Rynek 37.
P. T. Odsprzedawcom dajemy odp. rabat. 12487 2 3

Fryzyerski pomocnik
poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **Pomocnik** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12479 2 2

Pannę
dobrze poleconą przyjmie księgarnia. Ul. Sławkowska 3. 12476 2 3

Potrzebna
panna
biegle pisząca na maszynie Remingtona, wykształcona, do zajęcia biurowego od g. 9 do 1. Wiadomości udzieli Dr Mann, ul. Batorego 18, od g. 1 do 5 po poł. 12484 2 2

Lakier do podłóg kg K 20 do 26
Masa francuska kg K 22
Lakier emaliowy we wszystkich kolorach K 32
Lakier emaliowy biały I, K 56
Lakier kopalowy, prima K 48
Brunolina prima K 28 i 42
Sikatil prima K 28 i 42
Pokost nadzwyczajny gatunek K 24 i 28
Farbin - farbuje czarne i żółte skóry 10 gr K 2
Pędzle wszelkiego gatunku
Bronzy i aluminium
Szczotki ryżowe i szczecinowe, wszelkie farby i artykuły dla potrzeb domowych poleca
L. WEINDLING
Kraków, Grodzka 26/b.
11336 Telefon 1596. 7 10

Kto da zajęcie popołudniowe w Krakowie
rutyn. koncypientowi
Zgłoszenia pod **„Doktor praw"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12415 3 3

Poszukuję odpow. posady
za utrzymanie i mieszkanie, zwolniony legionista. Wykształcenie: matura, 1½ r. szkoły techn.-budowl. Zgłoszenia list. pod Z. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12422 3 3

2 pokoje kawalerskie
frontowe, elegancko umeblowane, z łazienką, klos., z oświetleniem elektrycz., na parterze, osobne wejście, zaraz do odstąpienia. Wiad.: **Z. M.**, ul. Radziwiłłowska l. 33, part. praw. 12204 8 3

Do sprzedania
2 kurtki studenckie, zimowe, 2 pary trzewików męskich Nr 42, portyery sukienne. Ul. Jasna 5, parter, na lewo, międz. godz. 2—5 po poł. 12448 2 3

Stawy dworskie
w Chełmie przy Woli Justowskiej do wydzierżawienia. Wiadomość: kancelarya, Kraków, plac WW. Świętych l. 8, I piętro. 12417 2 2

Absolwent Akademii handl.
słuchacz praw, wolny od wojska, poszukuje posady. Reflektuje także na miejsce przy obszarze dworskim. Zgłoszenia pod **„Handlowiec 23"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12444 2 3

Zakopane
„Lublinianka" pensyonat Eleonory Wierzbonowskiej, otwarty cały rok. 12230 4 8

!! Kostyumy damskie !!
Płaszcze, spodnice, suknie, bluzki, oraz garderobę dziecięcą wykonuje szybko według najnowszych żurnali.
Pracownia sukien damskich
Stanisławy
ul. Krupnicza l. 22, II p., l oficyna.
Dla pań przyjezdnych miara w jednym dniu. 11503 8 10

Flaszki apteczne
na lekarstwa, **kroplomierze** z korkami szklanemi, **bańki** do stawiania, **flaszki** do ssania „Patent", **moździerze** porcelanowe z pistułami —
poleca
fabryczny skład szkła
J. D. UNGER
Tarnów, Krakowska 2.
11716 5 8

Kauczuk
czerwony, różowy, biały, najlepszej jakości, również inne przybory dentystyczne poleca **Skład dentystyczny „Meteor", Kraków,** Bracka 10. 11929 5 6

Pianino
do sprzedania. Wiadomość: ulica Radziwiłłowska 17, parter, na prawo, między g. 11—3. 12405 8 3

Tanio
do nabycia samochód o sile 20 koni na 4 osoby. Wiadomość w fabryce powozów S. Sadowińskiego, Podgórze, ul. Kalwaryjska. 12359 3 3

300 kg żołędzi
do sprzedania po 120 K 100 kg z dostawą do stacyi kolejowej Wieliczka lub bez dostawy. Zgłoszenia pod **Żołędzie** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12362 2 2

Kucyk
uprząż i wózek oraz para koni pociągowych do sprzedania. Zwierzyniec, Stary folwark. 12226 5 5

WIADRA NA WODĘ
pocynkowane, z drucianym kabłąkiem.
Cena (bez porta):
28 cm średnicy . . . . . 28 K
30 cm średnicy . . . . . 30 K
32 cm średnicy . . . . . 32 K
ze silną podstawą o 1 K więcej na sztukę.
Wysyłka za zaliczką. Dla odsprzedających opust.
E. PLANER, Wiedeń, 17., Rechte Wienzeile 17
12034 2 3

Kursa maturyczne
Wolska 13, III p.
pod kierunkiem profesorów szkół średnich.
Kursa obejmują: 12132 5 5
Kursa gimnazyum klas. realn. szkoły realnej, jednor. (przed poł. lub po poł.) i dwuletni — oraz
Kursa seminaryjne jednoroczne (wieczorne).
Wpisy codziennie od godz. 6 do 7½ wiecz.

Klebit
kleidło w proszku, dla fabryk obuwia, zakładów apretury, wykończalni introligatorni, dla przemysłu papierowego, worków z papieru i pudełek. Bardzo wielka siła klejenia i zupełna namiastka lepidła, papy, dekstryny, krochmalu, kleju, klajstru. Dostać można w każdej ilości u firmy **Brüder Epstein,** Cieplice Czeskie (Teplitz-Schönau) Czechy. Zastępca na Galicyę **Ignacy Kohane,** Kraków, ul. św. Sebastyana Nr 31. 12374 1 0